Epikryza — eka

Przekartkowane lato kojarzy się w zgodzie
jedynie z kalendarzem; szczepienia ochronne
i komplikacje - powszednia część świata.

Na rdzawym biegunie, splecionym z jesienią
palcami chimer, mądrzejsi o milczenie,
stawiamy lampę oliwną. Chcesz światła?

Trudno będzie znieść jego tkankę otaczającą noc,
nie pomogą uciskowe opaski na ciemnościach.
Puls zwalnia... mów do mnie, otul ciepłem, a może

nie przegramy jednokrotnym zapisem; nawet jeśli
szron na skórze zamieni wilgoć w diamenty,
wiosną położę się obok ciebie na krze.

(*to nic że pisklęta w nas*
będą zbyt słabe aby obrócić ją w puch)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

eka, dodano 10.11.2016 20:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.